



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



Śpiewnik
MAJOWA JUTRZENKA



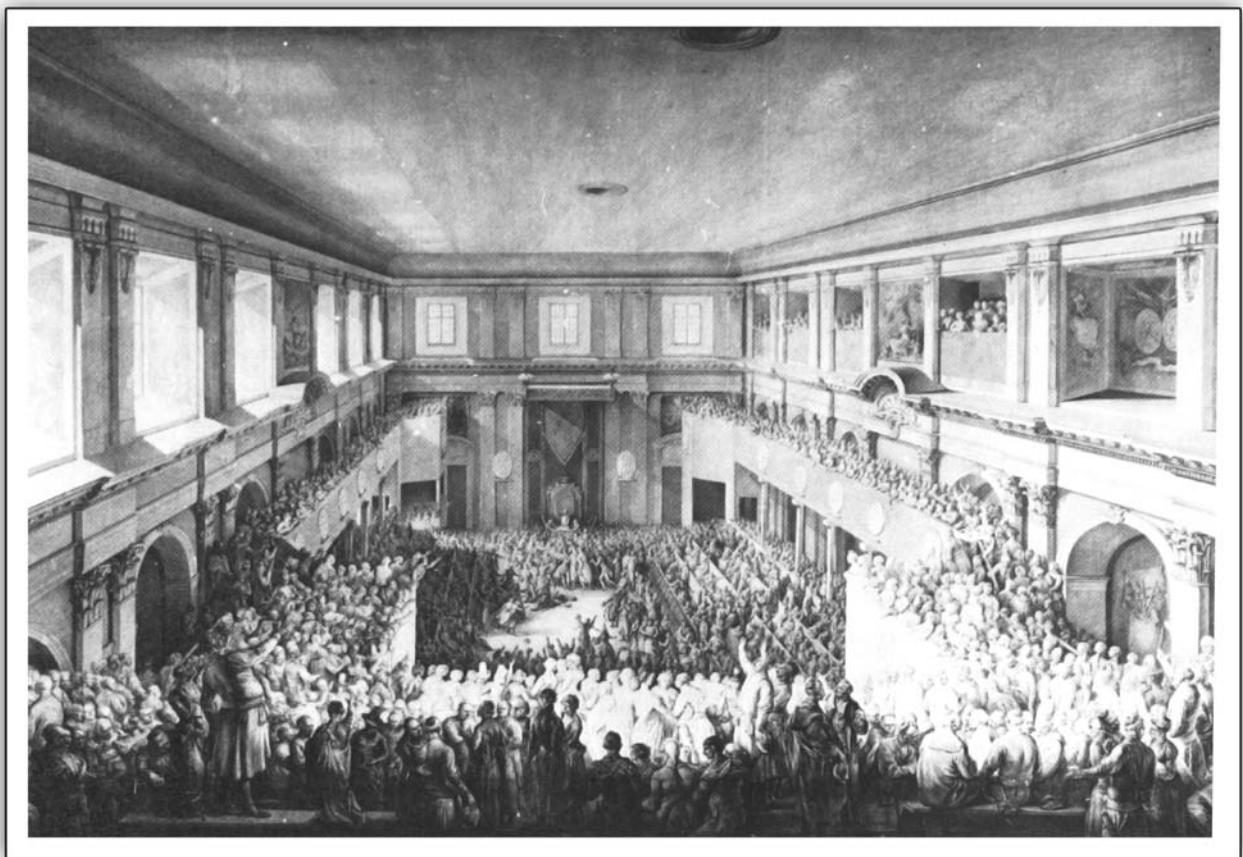
Lekcja śpiewania dwudziesta dziewiąta

3 Maja 2008

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Śpiewnik
MAJOWA JUTRZENKA



Lekcja śpiewania dwudziesta dziewiąta
3 Maja 2008

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki

“RE|REN”

*Na terenie Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie przy ulicy św. Wawrzyńca 15
powstaje:*



*Na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego
od 2.01.2007 samodzielna miejska instytucja kultury*

*Zwracamy się z propozycją współpracy do wszystkich zainteresowanych tym projektem.
Szczególnie zależy nam na kontakcie z firmami fonograficznymi, kolekcjonerami
i zbieraczami zarówno nagrań, nut, tekstów, śpiewników, wycinków prasowych,
jak również innych materiałów związanych z tą dziedziną. Kłaniamy się nisko naszym
artystom, którzy chcieliby przekazać nam swoje nagrania, rękopisy i wszystko to,
co stanowi ciekawy dokument dotyczący ich kariery. Oczekujemy wsparcia ze strony
bibliotek, archiwów, mediów, wyższych uczelni i wszelkich instytucji
zajmujących się tym obszarem kultury.*



prezes **Waldemar Domański**
Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania

Radio Kraków program muzyczny pt.: Biblioteka Polskiej Piosenki (Niedziela godz. 10.05)

Osrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki, ul. św. Wawrzyńca 15 Tel. (012) 430 4300 Kom. 505 130 120

www.bibliotekapiosenki.pl



3 maja 1791 roku Sejm Czteroletni uchwalil pierwszą konstytucję w nowożytnej Europie - powód do dumy każdego Polaka.

Uczcijmy to święto wspólną pieśnią - głośno oddając radość wolności i szczerzy patriotyzm!

Z przyjemnością dedykuję ten śpiewnik wszystkim uczestnikom majowej Lekcji Śpiewania z artystami Kabaretu Loch Camelot - "póty serca, póki śpiewu"!

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Jacek Majchrowski'. The signature is stylized and written in a cursive script.

Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa

3 MAJA

**TO ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA ROZUMU
W HISTORII POLSKI**

O TYM ŚPIEWAJMY !

OŚWIECENIE

rozbłysło ponad 200 lat temu,
było zasianym ziarnem, z którego wyrosła Konstytucja
(a na niej wzorowały się inne narody)
oraz Komisja Edukacji Narodowej,
to zwycięstwo światła nad ciemnotą,

wiara, mądrość i miłość ojczyzny,
dzięki nim trwamy w tym miejscu dziejowym.

Oświata to skarb i sól Ziemi

Wiele lat później poeta Kamil Cyprian Norwid pisał
**„Pracować musisz nie z potem dłoni twej, lub twego grzbietu, bo prac
początek doprawdy jest nie tu – pracować musisz z potem twego czoła!!!**

Kanonik krakowski, rektor Akademii Krakowskiej **Hugo Kołłątaj,**
wielki Polak,

zreformował i rozbudował szkoły w całym kraju.

Po latach biskup całego świata **Jan Paweł II** obudził nas ze snu słowami:

„Ducha nie gościę”

i słynne: **„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi”.**

Pieśń jest czystym głosem serca i przejawem żywego ducha.

Wielki Polak Papież Jan Paweł II wyraził opinię że nasze lekcje śpiewania
„są ważne i dobre”, wierni jego zaleceniom znów się spotykamy.

KRAKÓW słynie ze swej ukrytej energii.
Odkryj dla świata **nową energię KRAKOWA!!**
Pozwól jej działać. Stań i śpiewaj z nami!!

TWÓJ

KRAKÓW, 3 MAJA 2008 R.



NA WAWEL, NA WAWEL

muzyka: E. Wasilewski słowa: W. Pol

Na Wawel, na Wawel
Krakowiaku żwawy!
Podumaj, potęsknij
Nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach, równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach.

Tu twych ojców kości
Bieleją spod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twoich prochy.

Przyłóż usta do nich,
Słodocy wysysaj,
Na ich łonie głowę
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie,
Tysiące tysięcy
Co już legły w grobie.

ŚWIĘTA MIŁOŚCI

Hymn Szkoły Rycerskiej

muzyka: W. Sowiński słowa: J. I. Krasicki

Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! Której jarzma nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.
Cecho dusz wielkich! Ozdobo człowieka,
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!

Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny,
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.

PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

słowa: J. Słowacki

muzyka: A. Kurylewicz

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryji!

Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzce!

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie ulękniemy przed mocarzy władzą,
Wiedząc że nawet grobowce same
Bogu oddadzą.

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży.

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie;
Ten de profundis z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie.

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękną!
Ani ogniste smoki nas ustraszą,
Ani ulękną.

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy,
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na jego żołdy!

MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH PIEŚŃ ŻOŁNIERSKA O NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNIE

Marsz, marsz me serce, pobudkę biją,
Strzelaj modlitwy, a chwal Maryją:
Bo u Maryi jesteś w komendzie,
Nad Nią mocniejszej świat mieć nie będzie.

Feldgradron biją, stawaj do tropu!
Żadnemu Pani nie da urlopu:
Masz urlop życia, nie wiesz jak długo,
Bądź-że tej Pannie na wieki sługą.

Stań do parolu, odbierz go śmiało,
Aby na wieki w twem sercu trwało:
Parol jest Jezus, hasło Maryja,
Niech im tve serce na wieki sprzyja.

Wierz artykuły mocno w swej wierze,
Byś powinności pilnował szczerze:
Jak zdradzisz Panią, będziesz w areszcie,
Wspomnij o życia swojego reszcie.

Dezerterować od niej nie mogę,
Bo mi uczyni w mem sercu trwozę.
Pamiętaj na to, żeś w regimencie,
Że musisz stanąć w każdym momencie.

Już capstrzyk biją, zamkną fortecę,
Idź do kwatery wojska, człowiecze:
Tam ci należy, tam idź gdzie każą,
A jak nie pójdiesz - z rangi wymażą.

A przy ostatnim życia momencie,
Wybrańcem Panny bądź w regimencie:
I obyś poszedł z abszejtem swoim,
Z błogosławieństwem Maryi twojem.

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

Witaj, majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczymy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemiężców zgraja,
Polsko, dzisiaj triumfujesz!
Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.
Witaj Maj...

ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU

Stawam na placu z Boga ordynansu.
Rangę porzucam dla nieba wakansu,
Dla wolności ginę, wiary swej nie minę,
Ten jest mój azard!

Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem,
W marszu zostaję; choć i padnę trupem
Nie zważam, bo w boju - dla duszy pokoju
Szukam w Ojczyźnie.

Krew z ran wylana dla mego zbawienia,
Utwierdza żądze, ukaja pragnienia,
Jako katolika - wskroś serce przenika,
Prawego w wierze.

Śmierć Zbawcy stoi za pobudki hasło,
Aby wzniecenie złych czynności zgasło,
Wolności przywary, gwałty świętej wiary
Zniesione były.

Matka łaskawą, tuszę, że się stawi,
Dzielnością swoich rąk pobłogosławi,
A że gdy przybraną, będę miał wygraną,
Wiary obrońca.

Boć nie nowina Maryi puklerzem
Zastawiać Polskę, wojować z rycerzem,
Przybywać w osobie, sukurs dawać Tobie,
Miła Ojczyzno!

Niech nas nie ślepią światowe ponęty,
Dla Boga brońmy wiary Jego świętej,
A za naszą pracą będzie wszystką płacą:
Żyć z Bogiem w niebie.

MAJ

słowa: S. Starzyński muzyka: S. Surzyński

Nienawidzę was próżniaki,
Których szczęściem fałsz i plotka,
Stronię od was między krzaki,
Gdzie mię wabi luba zwrotka.

Otóż maj, piękny maj,
Zieleni się błoń i gaj!

Bracie, pójdź ze mną do lasku
Ucieszyć się dniem pogody.
Tam opodal od miast wrzasku
Zaśpiewajmy głosem zgody:

Piękny maj, miły maj,
Zieleni się błoń i gaj!

Pamiętka Polakom luba,
Choć ta pamięć żal podwaja,
Bo w niej nadzieja i chluba:
Rocznica Trzeciego Maja.

Biedny kraj, biedny kraj,
Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!

Wolność wsparta na oświacie
I równość w obliczu prawa,
To nam rokowała, bracie,
Trzeciego Maja ustawa.

Boże daj, Boże daj,
By zabłysnął taki maj!

Wytrwałości! – prawych godło –
Daj Polakom wyżyć w biedzie,
Bo co się dziś nie powiodło,
Może jutro się powiedzie.

Boże daj, Boże daj,
By zabłysnął taki maj!

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

Zgoda Sejmu to sprawiła.
Że nam wolność przywróciła.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za Króla
Obywatel każdy wszędzie
Życie swoje łożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!
Dziś nam Nieba żywot dały.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

słowa: prawdopodobnie W. Anczyc lub M. Skalkowski

Bartoszu, Bartoszu!

Oj, nie traćwa nadziei,

Bóg pobłogosławi,

Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,

Poglądaj do Boga,

Większa miłość Jego,

Niżli przemoc wroga.

Kiliński był szewcem,

On podburzył Warszawę,

Wyprawił Moskałom

Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko

Pod Raławicami,

Jak siekierą, kosą

Rozprawiać z wrogami.

Z maleńkiej iskiej

Oj, wielki ogień bywa,

Oj, pękna, choć twarde,

Przemocy ogniwa,

Oj, ostre, oj, ostre,

Ostre kosy nasze,

Wystarczą na krótkie

Moskiewskie pałasze.

Bóg nam dał, Bóg nam dał,

Oj, kraj wielki, bogaty,

W nim Głowackich wielu,

Brać ruskie armaty.

Wszystko wziął podły wróg

I wiarę nam kłóci,

Myśli, że nas duszą

Do siebie nawróci.

PRZYSIĘGA

słowa: M. Konopnicka

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana:
- Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie!
A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.
Zabłysła mu w ręku szabla poświęcona,
- Niech żyje - zawołał - Litwa i Korona!

I wzniósł ją oburącz w to jasne zaranie:
- Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie!
A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:
- Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu!

Ej, byłaż to chwila i święta, i Boża...
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!

WARSZAWIANKA

słowa polskie: K. Sienkiewicz

Oto dziś dzień krwi i chwały
 Oby dniem wskrzeszenia był.
 W gwiazdę Polski Orzeł Biały
 Patrząc lot swój w niebo wzbił
 I nadzieją podniecany
 Woła na nas z górnych stron:
 Powstań Polsko, skrusz kajdany
 Dziś twój tryumf albo zgon!
 Hej, kto Polak na bagnety!
 Żyj swobodo, Polsko żyj!
 Takim hasłem cnej podniety
 Trąbo nasza wrogom grzmij!

Droga Polsko! Dzieci twoje
 Dziś szczęśliwych doszły chwil,
 Od tych sławnych, gdy ich boje
 Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
 Lat dwadzieścia nasze męże
 Los po obcych ziemiach siał,
 Dziś, o Matko, kto poleże,
 Na twym łonie będzie spał.
 Hej, kto Polak na bagnety...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
 Dalej dzieci w gęsty szyk!
 Wiedzie hufce wolność, chwała,
 Tryumf błyska w ostrzu pik!
 Leć nasz orle w górnym pędzie,
 Sławie, Polsce, światu służ!
 Kto przeżyje, wolnym będzie,
 Kto umiera, wolnym już!
 Hej, kto Polak na bagnety...

PRZY SADZENIU RÓŻ

słowa: S. Goszczyński (1831)

Sadźmy, przyjacielu, róże!
Długo jeszcze, długo światu
Szumieć będą śnieżne burze:
Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,
Może już nie ujrzym kwiatu,
A więc sadźmy je dla innych,
Szczęśliwшему sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!
Gdzie idziemy – same głogi,
Gdzieśmy przeszli – róże wzrosły;
Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,
Świat wiecznego wypocznienia
Da nam miłszy kwiaty od róży:
Łzy wdzięczności i spomnienia.

JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczyzna miłość tkwi,
 Stać będzie kraj nasz cały,
 Stać będzie Piastów gród,
 Zwycięży Orzeł Biały,
 Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
Tak długo nasza Wisła
Do Gdańska płynie wciąż.
 Zwycięży Orzeł Biały,
 Zwycięży polski lud,
 Wiwat: niech żyje Kraków,
 Nasz podwawelski gród!

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,
 Stać będzie....

O, wznieś się Orle Biały,
O, Boże, spraw ten cud:
Zwycięstwo polskiej sławy
Ogląda polski lud.
 Stać będzie...

Jak długo nasza wiara
Rozgrzewa polską krew,
Tak długo Polska cała,
Bo Polak to jak Lew.
 Stać będzie....

STRAŻ NAD WISŁĄ

O święty kraju nasz!
Nie damy cię na łup!
Nad Wisłą czuwa straż!
Zwycięstwo albo grób!

Wrogu, ty męki, łzy
I boje polskie znasz!
Choć tak potężnyś ty,
Nad Wisłą czuwa straż!

O Boże z tronu z gwiazd,
Dzień wolny dać nam każ!
W obronie naszych gniazd
Nad Wisłą czuwa straż!

MARSZ SOKOŁÓW

słowa: J. Jejde muzyka: L. Dietz

Marsz, marsz, marsz!
Marsz Sokoły szeregami,
Sztandar nasz na czele,
Wszak jesteśmy Polakami,
Naprzód przyjaciele!
Ogień, woda nas nie wstrzyma,
Ni pioruny, grzmoty,
Druh nasz w sercu trwogi nie ma,
Marsz sokolskie rotty!

Marsz...
Piersi naprzód, wzrok przed siebie,
Wznies oblicze harde,
Okaż męstwo, a w potrzebie
Podnieś pięści twarde.
Nuż sokoły polskich błoni
Maszerujmy społem,
Obok Orła i Pogoni
Dążmy z Archaniołem.

Marsz...
Pójdźmy choćby na armaty,
Kędy znajdziem wroga,
Święte dla nas ojców chaty
I Ojczyzna droga.
W domu rządni, pracą silni,
Wzajem się kochajmy,
Karni, w boju mężni, silni,
Wrogom się nie dajmy!
Marsz...

POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI

muzyka: E. Kornecka słowa: K. I. Gałczyński

Pochwalone niech będą ptaki
i słońce co nóżki im złoci,
pochwalona chwila odwagi
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,
pochwalona sytość i głód,
i księżyc jak Szopen za chmurą,
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie
i choroba, co uczy pokory,
i jednakowoż mucha i człowiek,
i jednakowoż sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając
i jabłko, co się rumieni,
i poeci tacy, co składają
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie
i każdy cios, byle męski –
pelargonie na wysokim balkonie,
do których zawsze będziesz tęsknił.

Pochwalone: grzesznik i święty,
serce ludzkie jak morze odkryte.
A nade wszystko okręty
Rzeczypospolitej.

TAKI KRAJ

słowa: J. Pietrzak muzyka: Z. Raj

Jest takie miejsce u zbiegu dróg,
Gdzie się spotyka z zachodem wschód,
Nasz pępek świata, nasz biedny raj.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nad pastwiskami ciągnący dym,
Wierzby jak mary w welonach mgły,
Tu krzyż przydrożny, tam święty gaj.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Kto tutaj zechce w rozpaczy tkwić,
Załamać ręce, płakać i pić,
Ten święte prawo ma bez dwóch zdań.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nadziei uczą, ci co na stos
Umieli rzucić swój życia los,
Za ojców groby, za Trzeci Maj!
Jest takie miejsce, taki kraj.

Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi
Zwycięskiej chwały nadejdą dni,
Dopomóż Boże i wytrwać daj
Tu nasze miejsce, to nasz kraj!

STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI

z repertuaru: T-raperów znad Wisły

Staszek August stryj Józefa zanim tronu się doczekał,
to w młodzięczych życia latach działał jako dyplomata
w Petersburgu, gdzie rozwinął nić uczucia z Katarzyną.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Kiedy już się tronem cieszył wśród rodaków i pieleszy
miał reformy na uwadze i to te o dużej wadze.
A dowodem tu konkretnym był Sejm Wielki Czteroletni,
gdzie po jego to przemowie konstytucji tekst majowej
uchwalono, z tym że nacisk naszych notorycznych braci
uruchomił Targowicę, niszcząc dzieło to na nice.
Ważna zdarzeń to przyczyna to działalność eM. Repnina.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Jeśli chodzi o stolicę - zafundował jej mennicę,
a w Łazienkach, całkiem nowe wzniósł obiekty pałacowe,
gdzie co czwartek na posiłek spraszał literacką siłę.
On to sprawił że otworem z Bogusławskim dyrektorem
stał Teatr Narodowy. Przyszło także mu do głowy
by fajansu stworzyć zakład, w Belwederze dał więc nakład.
Pragnąc by nie było marnie z armatami, ludwisarnię
Stach do życia więc powołał. Też rycerska słynna szkoła
miała w nim inicjatora, pierwszy numer Monitora
dzięki niemu wyszedł w druku i narobił sporo huku.
Wsparł komisje edukacji narodowej nie bez racji.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Poniatowski Józef Książę, Krzyż Virtuti z tym się wiąże,
 bo go ustanowił wtenczas, tak by czyn ten upamiętniał.
 Bładszy po rozbiore trzecim udał śmierci się naprzeciw.
 Król ostatni Bacciarelli zadbał byśmy portret króla mieli.
 Teraz skupcie się psubraty bo ważniejsze padną daty:
 Jeden, siedem, siedem, dwójka i raz siedem, dziewięć, trójka,
 to rozbiory pierwsze dwa są, które dzielą ziemię naszą.
 Jeden, siedem, dziewięć, piątka, po raz trzeci ziemię rwą nam,
 Jeden, siedem, dziewięć, pała, konstytucja trzeci maja,
 Jeden, siedem, dziewięć, cztery, walk Kościuszkowski chwyta
 stery.

*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
 Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
 Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
 Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
 Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*

**Dłużej was nie chcemy męczyć, więc sięgnijcie po
 podręcznik!!!**

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

słowa: F. Konarski

muzyka: A. Schütz

Czy widzisz te gruzy na szczycie!?
 Tam wróg twój się kryje jak szczur!
 Musicie! Musicie!! Musicie!!!
 Za kark wziąć i strącić go z chmur!
 I poszli szaleni, zażarci,
 I poszli zabijać i mścić!
 I poszli – jak zawsze – uparci!
 Jak zawsze – za honor się bić!

**Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew.
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
 Przejdą lata i wieki przeminą,
 Pozostaną ślady dawnych dni!...
 I tylko maki na Monte Cassino
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi!**

Runęli przez ogień, straceńcy!
 Niejeden z nich dostał i padł...
 Jak ci z Samosierry szaleńcy!
 Jak ci spod Rokitny, sprzed lat!
 Runęli impetem szalonym
 I doszli!... I udał się szturm!
 I sztandar swój biało-czerwony
 Zatknęli na gruzach wśród chmur!...

Refren: Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
 To Polak z honorem brał ślub!
 Idź naprzód! Im dalej, im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp!
 Ta ziemia do Polski należy,
 Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy -
 Historia ten jeden ma błąd!

Refren: Czerwone maki...

ORSZAKI, DWORAKI

słowa: A. Osiecka, muzyka: J. Satanowski, wykonanie: E. Błaszczyk

Historio, historio,
cóżes ty za pani,
że przez ciebie giną,
że przez ciebie giną
chłopcy malowani.

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!

Historio, historio,
czarna dyskoteko,
nie pozwalasz wytchnąć
ludziom ani wiekom.

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!

Historio, historio,
cóżes ty za matnia,
pchamy się na scenę,
a to jeszcze szatnia.

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!

Historio, historio,
tania z ciebie dziewczka,
miała być canzona,
a jest stara śpiewka.

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!

Historio, historio,
jaka w tobie siła,
żeś ty całe światy
z mapy pozносиła.

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!

Historio, historio,
tyle w tobie marzeń,
bywa, że cię piszą
kłamcy i gówniarze.

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!

Historio, historio,
ty żarłoczny micie,
co dla ciebie znaczy
jedno ludzkie życie?

NIECH SIĘ W NAS GOI

słowa: J. Wołek

muzyka: Z. Wodecki

Cieniutką strugą w nas, obok nas, sączy się czas.
 Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz,
 Więc pozwól Boże wśród ziemskich spraw, wśród ziemskich mąk,
 Rozgryźć ten orzech bez narażenia szczęk.
 Lecz zanim ducha oczyścisz w nas, nim siądzie dym,
 Rozlicz komucha, styropianusza z nim,
 Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest,
 Przepytać Żyda, jak to z tą bidą jest!

Drodzy rodacy! Szanowni bliźni!

Niech się w nas goi, niech się zablizni.

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół,
 A potem ruska i karty wio na stół,
 I na sztorc kosa, całus od pań, konie do sań!
 Na Eskimosa! Bo to jest zimny drań!

Drodzy rodacy!...

Gdy z plam wyprana historia już i opadł kurz,
 W mordę Stefana! Bo on jest wszarz i wzdłuż!

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

WARTO BYŁO CZEKAĆ

słowa: J. Kaczmarek

Taka stanu naszego jest racja
 Taki pochód odwiecznej niedoli
 Że rodząca się nam demokracja
 W stan anarchii przechodzi powoli
 Kłamstwo w pełnej obmierzłej goliźnie
 Liczba oszczerstw się dwoi i troi
 Bo dziś Polak w swej wolnej ojczyźnie
 Się zupełnie nikogo nie boi

Warto było czekać na te piękne czasy
 I na własne oczy cuda te zobaczyć
 Aż z uciechy westchnął osłupiały świat
 Warto było czekać klepiąc biedę tyle lat

Dziś cwaniactwo w najlepszej jest modzie
 Zaś uczciwość wdeptana jest w błoto
 Duch upada w zmęczonym narodzie
 Każdy szwindel najwyższą jest cnotą
 Ci z zachodu się jawnie z nas śmieją
 Wschód nas straszy wciąż Moskwą Pietuszką
 A my wciąż owładnięci nadzieją
 Że na wierzbie wyrosną nam gruszki

Warto było czekać na te piękne czasy
 I na własne oczy jaja te zobaczyć
 Aż z uciech westchnął osłupiały świat
 Warto było czekać klepiąc biedę tyle lat

Jednym wciąż bezpieczeństwa brakuje
 Innym ciągle brakuje pieniędzy
 W krajobrazie zaś wciąż dominuje
 Las kominów bogactwa i nędzy
 I gdy czasem po cichu sumuję
 Z perspektywy nadzieje i lęki
 Powiem Państwu, że mnie denerwuje
 Dziarski refren tej starej piosenki

Warto było czekać na te piękne czasy
 I na własne oczy cuda te zobaczyć
 By kolejne cuda mógł podziwiać świat
 Warto było czekać klepiąc biedę tyle lat

PIEŚŃ DOZORCÓW PLANTACJI OWOCÓW

muzyka i słowa: T. Szwed

Hej, słoneczko nasze świeci i przygrzewa
Już na krzaku owoc pręży się, dojrzewa
Już zanosi się na dobry sezon wreszcie
Więc potrzeba rąk do pracy, do nas spieszcie!

Nie potrzebne jest mi twoje wykształcenie
Choć profesorów, jak najbardziej sobie cenię
nie myśl tylko, że już zawód masz gotowy
U mnie jesteś robotnikiem sezonowym

Hej do pracy, robotniku sezonowy
Niech zarobek nie uderza ci do głowy
Do koszyka kładź owoce, nie do pyska
Byśmy wreszcie na tym wszyscy mogli zyskać

Do roboty, dziadu, do roboty
Zaczynasz sprawiać mi kłopoty
Do koszyka kładź owoce, nie do pyska
To pochwały będziesz słyszał nie wyzwiska

Nie obchodzą mnie spory ideolo
Czy sezonowi między sobą się przyjaźnią
Twoje ego i kompleksy też mam w nosie
Dla mnie ważne co w koszyku mi przynosisz

Nie kombinuj, który z nas pracuje więcej
Ja jestem tym, który patrzy ci na ręce
I uważaj, jak się będziesz stawiał jeszcze
To z plantacji wreszcie dziadu cię wypieprzę.

Hej do pracy robotniku sezonowy...

Hej, słoneczko nasze świeci i przygrzewa
Już na krzaku owoc pręży się, dojrzewa
Że masz pracę nam podziękuj, czapka z głowy
i pamiętaj, jesteś tylko sezonowy.

OJCZYZNA

słowa i muzyka: M. Grechuta

Gdy pytasz mnie, czym ojczyzna jest - odpowiem,
Czyś chociaż raz chodził po rynku w Krakowie?
Czyś widział Wawel, komnaty, krużganki,
Miejsca, gdzie przeszłość dodaje ci siłę?
Z tej historii wielkiej dumnej,
Z władzy mocnej i rozumnej,
Czerpiesz dzisiaj wiarę, w kraju dobry los,
Króla dzwon, co kraj przenika,
Mowa Skargi - wzrok Stańczyka,
Przeszłość wielka, wzniosła - to ojczyzna twa, to ojczyzna twa.

Jest jeszcze coś, co ten kraj różni od innych,
W uszach ci brzmi od najmłodszych lat dziecinnych,
Wypełnia place, ulice i domy -
Znajomy zgiełk, twoja mowa co lśni
Pięknym wierszem Mickiewicza, powieściami Sienkiewicza,
Z tej mowy jak ze źródła czerpiesz siłę swą,

Mądre bajki Krasickiego, poematy Słowackiego,
Przeżyć twych bogactwo - to ojczyzna twa, to ojczyzna twa.

I dzisiaj ty żyjesz w kraju tak bogatym
Historią swą, mową, sztuką, te trzy kwiaty
Trzymasz w swych rękach jak schedę pokoleń.
Muszą wciąż kwitnąć by kraj dalej trwał.
Bez historii, mowy sztuki, bez mądrości tej z nauki
Naród się zamieni w bezimienny kraj.
Dziś ojczyzna jest w potrzebie, czeka ciebie, wierzy w ciebie,
Tysiąc lat historii patrzy w serce twe.
Masz obronić, co najlepsze, by służyło Polsce jeszcze,
Liczy na twą pomoc dziś ojczyzna twa, dziś ojczyzna twa.

JA JESTEM LUD

muzyka i słowa: T. Szwed

Ja jestem lud, znasz moją siłę
Wzniesam rewolucje, zdobywam Bastylie
Obalam reżimy, republiki tworzę
Gdy trzeba przechodzę przez Czerwone Morze
Taki jest lud, niszczy albo tworzy
Rodzi się z pożarów, podnosi z pożogi

Możesz mnie uwieść, ogłupić wyższą racją
Zasłonić się Bogiem, Ojczyzną, Demokracją
Nie myśl, że mnie zwiedzie twoja mina harda
Jeśli mnie oszukasz, skoczę ci do gardła

Ja jestem lud, znasz moją siłę
Wzniesam rewolucje, zdobywam Bastylie
Obalam reżimy, republiki tworzę
Gdy trzeba przechodzę przez Czerwone Morze

Możesz mówić o mnie, że jestem tępy motłoch
A jednak drżysz przede mną i wpadasz w popłoch
Zanim pierwszy kamień do salonu wpadnie
Postaraj się okazać swój szacunek dla mnie

Ja jestem lud, znasz moją siłę
Wzniesam rewolucje, zdobywam Bastylie
Obalam reżimy, republiki tworzę
Gdy trzeba przechodzę przez Czerwone Morze

Ja jestem lud, ja dokonuję cudów
Pamiętaj o tym królu, co pochodzisz z ludu
Obalam reżimy, tyranom nie daję zasnąć
Kim jesteś wobec mnie, partyjny watażko?

NIE PYTAJ O POLSKĘ

słowa i muzyka: G. Ciechowski

to nie karnawał
 ale tańczyć chcę
 i będę tańczył z nią po dzień
 to nie zabawa
 ale bawię się
 bezsenne noce senne dni
 to nie kochanka
 ale sypiam z nią
 choć śmieją ze mnie się i drwią
 taka zmęczona
 i pijana wciąż
 dlatego nie
NIE PYTAJ WIĘCEJ MNIE

nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
 nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
 nie pytaj mnie dlaczego myślę że
 że nie ma dla mnie innych miejsc
 nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
 nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
 nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
 zasypiać w niej i budzić się
 te brudne dworce
 gdzie spotykam ja
 te tłumy które cicho klną
 ten pijak który mruczy coś przez sen
 że **PÓKI MY ŻYJEMY** ona żyje też

NIE PYTAJ MNIE
NIE PYTAJ MNIE
CO WIDZĘ W NIEJ

nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
 nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
 nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
 zasypiać w niej i budzić się
 nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
 nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
 nie pytaj mnie dlaczego myślę że
 że nie ma dla mnie innych miejsc

DOBRANOC OJCZYZNO

muzyka: J. Wasowski słowa: J. Przybora

Dobranoc, dobranoc mężczyzno zbiegany za groszem jak mrówka,
 Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośłe drzewami w złotówkach,
 Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,
 Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,
 Aż prosisz by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren,
 Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.

ććććććć...

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,
 Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wzleć łóżkiem,
 Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,
 Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,
 A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen,
 Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.

ććććććć...

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej lśni tacy,
 Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,
 Że luźnym zdażają tramwajem, wytworną konfekcją okryci
 I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,
 I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry aż hen...
 Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

ŹRÓDŁA

słowa: A. Mickiewicz

Mówisz: Niech sobie ludzie nie kochają Boga,
 Byle im była cnota i Ojczyzna droga.
 Głupiec mówi: niech sobie źródło wyschnie w górach,
 Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach.

POLONEZ

słowa: A. Gorecki muzyka: J. Czubski

Kochajmy się bracia mili,
Zgoda, jedność od tej chwili,
Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci.

Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci!

Któż to nam może przeszkodzić
Z bratem swoim się pogodzić?
Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem;
Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

A gdy nas ujrzą złączonych
Wiarą, miłością spojonych,
Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

MAZUREK DĄBROWSKIEGO
POLSKI HYMN NARODOWY

słowa: Józef Wybicki

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.”

SPIS PIOSENEK

- 1. NA WAWEL, NA WAWEL**
- 2. ŚWIĘTA MIŁOŚCI**
- 3. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH**
- 4. MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH**
- 5. MAZUREK TRZECIEGO MAJA**
- 6. ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU**
- 7. MAJ**
- 8. POLONEZ TRZECIEGO MAJA**
- 9. KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI**
- 10. PRZYSIĘGA**
- 11. WARSZAWIANKA**
- 12. PRZY SADZENIU RÓŻ**
- 13. JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH**
- 14. STRAŻ NAD WISŁĄ**
- 15. MARSZ SOKOŁÓW**
- 16. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI**
- 17. TAKI KRAJ**
- 18 - 19. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI**
- 20. CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO**
- 21. ORSZAKI, DWORAKI**
- 22. NIECH SIĘ W NAS GOI**
- 23. WARTO BYŁO CZEKAĆ**
- 24. PIEŚŃ DOZORCÓW PLANTACJI OWOCÓW**
- 25. OJCZYZNA**
- 26. JA JESTEM LUD**
- 27. NIE PYTAJ O POLSKĘ**
- 28. DOBRANOC OJCZYZNO, ŹRÓDŁA**
- 29. POLONEZ**
- 30. MAZUREK DĄBROWSKIEGO – POLSKI HYMN NARODOWY**

Copyright by Kabaret Miejski „Loch Camelot”, 2008 r.

Projekt okładki
Kazimierz Madej
Opracowanie graficzne
Kazimierz Madej
Waldemar Domański
Waldemar Gołębski
Wybór tekstów
Ewa Kornecka, Kazimierz Madej i Waldemar Domański
Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka
Edward Zawiliński

PODZIĘKOWANIA

**Za pomoc w przygotowaniu 29. lekcji śpiewania
Składamy serdeczne podziękowania:**

**Kancelarii Prezydenta Miasta Krakowa
Wydziałowi Spraw Administracyjnych UMK
Wydziałowi Informatyki i Infrastruktury UMK**

**Artystom i przyjaciołom Lochu Camelot
ofiarnie zaangażowanym w to przedsięwzięcie**

PATRONI MEDIALNI

DZIENNIK POLSKI

TVP 3

KRAKÓW

**RADIO
KRAKÓW**
Małopolska

Druk publikacji został sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa
Druk: PRO100 Agencja Reklamowa, Białystok



e-mail: lochcam@kr.onet.pl

29